

Numerologiczna prognoza na sierpień 2014: Oczyszczenie fizyczne i emocjonalne

Aut Nam Hari Kaur

Miesiąc lipiec był czasem intensywnego oczyszczania i tumultu – niewielu spodziewało się takiego stopnia globalnych napięć w miarę rozwijania się wydarzeń na całym świecie.

Wkraczamy teraz w wyższy wymiar wzajemnych związków w ludzkiej psychice i to nie jest już dłużej świat, gdzie może być :”To twój problem” – teraz to jest sytuacja do rozwiązania przez wszystkich.

W trakcie misji ratunkowej, jaka może nas czekać, koniecznie trzeba odpocząć i przegrupować się. Zmiany, których wyglądamy, nie zaistnieją przy podejściu bezładnym czy chaotycznym. Stare powiedzenie ciesielskie „Zmierz dwa razy, utnij raz” jest nowym tematem dnia. Nie pozwalaj sobie na marnowanie energii na „powtórki z dramatów”.

Liczba 8 sierpnia przedstawia sobą tematy mocy, pieniędzy, uzdrawiania i energii. W tym roku było wielkie zapotrzebowanie na naszą energię i musimy rozważyć, czy wszystkie nasze inwestycje były mądre. Dwutygodniowy okres od 7-go do 22-go jest czasem na ponowne przenegocjowanie wszystkich rzeczy związanych z drogocennymi zasobami własnej energii. obejmuje to również wartość własnego czasu. Musimy znaleźć siłę, żeby powiedzieć: „Dosyć, nie zamierzam już poddawać się biegowi rzeczy takich, jak są, lecz coś musi się zmienić”. Wtedy z tą osobą czy bez niej, z tym środowiskiem czy bez niego, dokonujemy koniecznych zmian.

Teraz to kwestia objęcia w posiadanie własnej mocy i nie pozostawanie emocjonalnym zakładnikiem na jakimkolwiek poziomie.

Dar obecnego roku to 5 (1+4=5), zaś liczba 5 przedstawia sobą tematy wolności i autentycznego wyrażania. **Jeśli w bieżącym środowisku/związku nie pozwala się nam wyrażać samych siebie, to prawdopodobnie jesteśmy w niewłaściwym miejscu.**

Jak dotrzeć na właściwe miejsce? Najpierw przekonajmy się, czy nie da się przenegocjować rzeczy na nowo w obecnym scenariuszu. Jak mówi powiedzenie – nie musimy wylewać dziecka z kąpielą.

W tym czasie wielce pomoże mantra: *Har Har Har Har Gobindej, Har Har Har Har Mukundej*, itd., gdyż odnosi się do uwłaszczenia siebie i oczyszczenia karmicznych blokad. To mantra wyzwolenia, a właśnie tego teraz chcemy.

W każdym cyklu czasu jest jakieś wyzwanie duchowe i jakiś duchowy dar. Wyzwaniem jest przejście poza własne lęki poprzez oświadczenie, jakie są nasze potrzeby. Wtedy – w pełni uprzytamniając sobie własne potrzeby – poczucie, że *zasługujemy na otrzymanie błogosławieństwa*. Jeśli głęboko wewnątrz siebie nie czujemy, że na nie zasługujemy, to mało prawdopodobne, że rzeczy zmienią się zgodnie z naszymi wyższymi oczekiwaniami.

Yogi Bhadźan powiedział kiedyś: „Najpierw zasługuj, potem pragnij”. Czasem myślimy o zasługiwaniu jako o zrobieniu wystarczająco dużo dobrych rzeczy, żeby dostać to, czego pragniemy. To może być po części prawdą, jednakże podejściem bardziej należącym do Ery Wodnika może być: „Jestem dzieckiem Stwórcy wszechświata i zasługuję, żeby dobrze o mnie zadbano”. To z tej przestrzeni obfitości uwłaszczamy siebie do służenia i pomagania innym. Wiem, że Matka Teresa (błogosławione niech będzie jej serce) w geście pokory rozdała wszystkie pralki w swoim zakonie, lecz ja zachowuję swoją pralkę.

Równoległe z tematami mocy i energii biegną zagadnienia ochrony, gry fair i oczyszczenia. Jest tak dlatego, że liczba 6 pojawia się w wyliczeniu Podstawy na sierpień (Podstawa = miesiąc 8 + rok 7 = 6). **Jest to doskonały czas na oczyszczenie siebie z fizycznych i emocjonalnych toksyn, ponieważ liczba 6 przedstawia sobą układ odpornościowy i zdolność do ochrony siebie przed chorobą.** To się synchronizuje z ogólnym tematem uzdrawiania na sierpień. Zaczniemy mieszać sok z cytryny z elektrolitami, gdyż będziemy musieli ćwiczyć i wypocić zanieczyszczenia ze swego organizmu. W naukach jogicznych liczba 8 przedstawia sobą Ciało Praniczne i poprzez ćwiczenia fizyczne i jogiczne pranajamy (oddychanie) możemy teraz mnóstwo uwolnić.

Ważne jest teraz żeby przenieść swoją świadomość z tego, gdzie czujemy, że inni nas powstrzymują, do przestrzeni bardziej uwłaszczonej, obejmującej to, jak możemy pójść do przodu. Ciało Praniczne jest magazynem własnego zdrowia i witalności, a raz uaktywnione wywoła pęd pozytywnych, twórczych zmian. Bez silnego Ciałą Pranicznego trudno będzie *podtrzymać ten pęd*.

Jeśli odczuwamy potrzebę, żeby coś nas nieco zainspirowało do działania w tym miesiącu, polecałabym obejrzenie filmu “Gravity” z Sandrą Bullock. To jest ktoś, kto ma naprawdę problemy. Mimo wszystko ona nie poddaje się i prze dalej. Poprzez samą wytrwałość *nie przestaje robić kolejnej najlepszej rzeczy* i ostatecznie odnosi sukces.

Nasze własne życie może czasem być właśnie takie, gdzie nie widać żadnego natychmiastowego lekarstwa, ale poprzez następstwo pozytywnych intencji i działań możemy przebić się na drugą stronę.

Oto przepis od Yogi Bhadźana, który może nam pomóc i być uzdrawiający w tym miesiącu: “Czujesz się bardzo przygnębiony? Zmarnowany? Weź łyżkę świeżo zmielonego czarnego pieprzu, kubek jogurtu i cztery obrane kiwi – i zmiksuj to porządnie. Potem to zjedz. Potrzeba siedmiu minut, a wyjdiesz z przygnębienia.” (7-2-90)